

Leh, Miasto Nocą

miasto wygląda dziś jak nigdy wcześniej
spokojna głowa, zdąży zostawić te blizny jeszcze
póki co, chcę więcej
może pani zatrzymać tę resztę
wysoko lecę, a miałem tylko wyjść przejść się
jak się patrzy
mamy sposób jak zabraknie floty
zrobimy zrzutę,
każdy na oczach ma te 5 zł

ups, pękła szyba
trzeba szybko stąd pryskać
ziomek pyta wkurw*
kto rozsypał ten kryształ?

choć czasem wkur* mnie
bywa że mam go dość
dusi mnie światłami
woła, słyszę ten głos
znowu muszę wyjść, kładę bagnet na broń

Miasto Nocą
jak słońce zajdzie wtedy ma w s obie to coś
z kogo zadrwi
komu dzisiaj zajebie w nos
ja mi moja banda kotów gotowi na ten lot

zaraz stąd odpali bombę
wszystko wokół tu pierd*
wszystkie znaki mówią: wolniej
wolniej
zaraz stąd odpali bombę
wszystko wokół tu pierd*
wszystkie znaki mówią: wolniej
wolniej

przez żołądek do serca, trzymaj tu jeszcze pół
nie musisz podawać imienia
nie teraz nie tu
gadamy na migi, za głośny dzisiaj jest ten klub
ochroniarz wziął to do siebie, że nie kumamy słów
morda nie szklanka
gdzie moja szklanka, morda?
oczy kamer na nas
na blokach chcą nagrać vloga
wyśpimy się po śmierci, czyli jeszcze długa droga
przed chwilą się urodziłem
uczę się stać na nogach

choć czasem wkur* mnie
bywa że mam go dość
dusi mnie światłami
woła, słyszę ten głos
znowu muszę wyjść, kładę bagnet na broń

Miasto Nocą
jak słońce zajdzie wtedy ma w s obie to coś
z kogo zadrwi
komu dzisiaj zajebie w nos
ja mi moja banda kotów gotowi na ten lot

zaraz stąd odpali bombę
wszystko wokół tu pierd*
wszystkie znaki mówią: wolniej

wolniej
zaraz stąd odpali bombę
wszystko wokół tu pierd*
wszystkie znaki mówią: wolniej
wolniej